Nr 166. Dnia 5 Sierpnia. Wtorek. Dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) 1873 r

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta** od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś *N. M. P. Snieżnej*
Środa: *Przemienienie Pańskie.*
Czwartek: Ś. Kajetana Wyz.
Piątek: ŚŚ. Cyrjaka, Larga i Smaragda.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 27.
Zachód „ „ 7 29.

Długość dnia godzin 15 min. 16
Ubyło „ „ 1 28

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: Ś. Romana M.
Niedziela: Ś. Wawrzyńca M.
Poniedziałek: ŚŚ. Zuzanny i Dygny PP.
Wtorek: Ś. Klary Panny.

— Jutro przypada uroczystość *Przemienienia Pańskiego*, która obchodzoną będzie Nabożeństwem odpustowem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami, w kościołach: katedralnym Ś-go Jana gdzie powtórzenie tegoż odpustu będzie miało miejsce w przyszłą niedzielę, w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście z oktawą, w kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej i w kościele pod temże wezwaniem, przy ulicy Miodowej.

— Pojutrze Kościół święty obchodzi uroczystość Ś-go *Kajetana Wyznawcy*, na cześć którego odbędzie się w kościele Ś-tej Trójcy na Solcu, Nabożeństwo odpustowe — a po Nieszporach będzie miało miejsce święcenie bukietów z kwiatów, tudzież namaszczenie słabych ócz poświęconym olejem.

— Jego Wielkoksiążęca Wysokość Książę Meklemburg-Strelicki, raczył wyjechać z Warszawy do Petersburga. (D. W.).

Ustawa Towarzystwa Budowlanego Warszawskiego.

(Najwyżej zatwierdzona 30 marca 1873 r.).

(Dokończenie,— patrz Nr 164 Kurjera Warszawskiego).

§ 63. Obowiązkowe potrącanie na kapitał zapasowy trwa dopóki on nie dorówna $1/3$ części kapitału zakładowego; potrącenie rozpoczyna się na nowo, jeżeli część tego kapitału została wydana.

§ 64. Diwidenda wypłaca się okazicielom kuponów, po zatwierdzeniu sprawozdania przez Zebranie Ogólne; o terminie wypłaty Zarząd ogłasza w pismach publicznych.

§ 65. Diwidenda niezażądana w ciągu lat 10, przechodzi na własność Towarzystwa, z wyjątkiem wypadków, kiedy akcje były własnością nieletniego, lub kiedy przed upływem 10 lat zajdzie spór sądowy o prawa do akcij; w tym ostatnim razie wypłata diwidendy następuje po ukończeniu sprawy na zasadzie wyroku sądowego. Od sum diwidendowych pozostających w kasie Towarzystwa procenta się nie liczą.

§ 66. Kapitał zapasowy powstaje z wydzielanej corocznie na ten cel części zysku (§ 62) i nie podniesionych w czasie właściwym diwidend (§ 65),oraz procentów od tych sum. Kapitał ten przeznacza się na pokrycie nadzwyczajnych strat Towarzystwa i na uzupełnienie diwidendy do akcij w latach, kiedy zysk czysty nie wynosi 6% od wniesionego na akcje kapitału Towarzystwa. Wydatkowanie tego kapitału dokonywa się nie inaczej, jak za decyzją Zebrania Ogólnego akcjonarjuszów.

V. *Rozpoznanie sporów z interesów Towarzystwa wynikających; odpowiedzialność i zwinięcie czynności Towarzystwa.*

§ 67. Wszelkie spory, z interesów Towarzystwa wynikające, pomiędzy akcjonarjuszami albo pomiędzy nimi a dyrektorami, jak również spory Towarzystwa z innemi Towarzystwami lub pojedyńczemi osobami roztrzyga Zebranie Ogólne akcjonarjuszów, jeźli obie strony w sporze będące na to się zgadzają; albo też podlegają decyzji sądów zwyczajnych.

§ 68. Odpowiedzialność Towarzystwa ogranicza się do całego jego majątku i kapitałów, dla tego w razie niepowodzenia jego przedsiebierstwa albo wynikłych procesów, każdy z akcjonarjuszów odpowiada tylko z wniosków swoich, tak uiszczonych już na rzecz Towarzystwa, jako też przypadających od niego, do zupełnej opłaty akcji po 100 rubli za każdą, a nadto ani do odpowiedzialności osobistej, ani też do żadnej dopłaty z interesów Towarzystwa pociągany być nie może.

§ 69. Czas trwania Towarzystwa nie ogranicza się, lecz czynności jego mogą być zwinięte z decyzji Zebrania Ogólnego akcjonarjuszów prawnie na mocy tej Ustawy wydanej, jeżeli z biegu interesów zwinięcie za konieczne uznane zostanie. Jeżeli zaś z bilansu Towarzystwa wykaże się strata $2/5$ części kapitału zakładowego i akcjonarjusze nie zgodzą się takowy uzupełnić, Towarzystwo zwija się bezwarunkowo.

§ 70. W razie zwinięcia Towarzystwa, Rada, po zawiadomieniu o tem Ministrów Spraw Wewnętrznych i Finansów, przystępuje do likwidacji interesów Towarzystwa, na zasadzie art. 2,188 Zb. Pr. Cyw. t. X cz. 1, porządkiem przyjętym dla domów handlowych, i o jej skutkach zawiadamia przez pisma publiczne akcjonarjuszów i inne osoby interesowane.

§ 71. We wszystkich wypadkach Ustawą niniejszą nieobjętych, Towarzystwo stosuje się do przepisów dla Towarzystw akcyjnych wydanych, oraz do praw ogólnych dotyczących przedmiotu działania Towarzystwa, tak obecnie obowiązujących, jak i tych. jakie w przyszłości wydane będą. (D. W.)

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 200 i 205 wydanym, zamieszczono*: Z powodu pojawienia się księgosuszu nie tylko w cyrkule Wolskim miasta za Rogatką Wolską, ale nadto i w przedmieściu Pradze, stosownie do § 83 przepisów Policyjno-Weterynaryjnych, w celu zapobieżenia strzeżeniu się tej epizootji polecam przedsięwziąść następujące środki ostróżności, a mianowicie:

1) Sprzedaż na targu Prażskim bydła miejscowego, jak również i takiego które odbyło 21-dniową kwarantannę—aż do dalszej decyzji—wstrzymać.

2) Wpuszczać wspomnione bydło do Warszawy pod warunkiem, że takowe bezpośrednio sprzedane będzie na rzeź.

3) W szczególnych razach dozwolić przeprowadzać tranzyto bydło rogate przez Warszawę, ale tylko przez ulice, na których nie grasuje księgosusz i jedynie pod konwojem strażników kontroli weterynaryjnej.

4) Bydła miejscowego tak z Warszawy jak i Pragi, niewypuszczać na pastwiska przez czas grasowania księgosuszu.

5) Zabrania się wyprowadzać dla jakiejkolwiek bądź potrzeby bydło z Warszawy, jeżeliby jednak przedstawiła się niezbędna w tem konieczność, to przeznaczone do wyprowadzenia bydło pozostawać powinno przez dni 14 pod obserwacją kontroli weterynaryjnej.

6) Wzmocnić dozór nad bydłem zapasowem utrzymywanem przez rzeźników na pastwiskach Prażskich.

7) Niedozwalać brać z tego bydła większej ilości sztuk jak tylko tyle, ile potrzeba na natychmiastową bezpośrednią rzeź, i

8) W reszcie kontrola weterynaryjna obowiązaną jest przestrzegać, ażeby bydło które wytrzymało 2-dniową kwarantannę—po wyprowadzeniu z targu Prażskiego, w celu odesłania w dalszą drogę do miejsc dozwolonych, pędzone było pzez ulice niedotknięte księgosuszem.

— Z powodu powiększającej się liczby osób zapadających na cholerę, Warszawska Rada Miejska Dobroczynności Publicznej, na posiedzeniu 21 lipca (2 sierpnia) postanowiła przy szpitalu Ś-go Ducha utworzyć czwarty oddział choleryczny dla 24 chorych.

W czasowym szpitalu Prażskim, liczbę łóżek dla cholerycznych powiększyć do 50.

Podając o tem do wiadomości Policji, polecam Kommissarzom cyrkułowym, chorych na cholerę odsełać do wspomnionych szpitali, mając na względzie odległość takowych i ilość swobodnych łóżek, o których codziennie tak jak przedtem, ogłaszane będzie w Rozkazie. (G. Polic.)

—Q— Pomiędzy wyrazami które dla jednych pustym tylko są dźwiękiem, podczas kiedy dla drugich przesadnego, że tak powiemy heroicznego nabierają znaczenia, pierwsze miejsce trzyma odwaga cywilna.

Rzymianie czcili ją w znanem przysłowiu, które kazało broni przed togą ustępować. Chociaż dobrze to było dopóki broń nie nabrała złego humoru i nie znalazła się w ręku ambitnego człowieka. Wówczas chowaj się po kątach, togo, i krzycz sobie stamtąd jak chcesz, broń zrobi swoje, wyrośnie z niej tryumwir albo Cezar. I żaden Kato na to nie poradził.

Odwagę cywilną w nowszych czasach, sformułował najwyraźniej Mirabeau, dając inicjatywę do znanej przysięgi w „jeu de paume" w Wersalu.

Od tego czasu takich Mirabeau cyrkułowych i parafjalnych na setki zaczęto liczyć.

Odwaga cywilna z prawa znalazła się w słowniku pięknie dźwięczących wyrazów. Ten i ów posłyszał o niej i podobało mu się to brzmienie. Boć to zaiste nęcąca rzecz, być odważnym, mieć reputację takiego, a niepotrzebować widomie karku nadstawiać. Dla wielu ludzi to błogosławieństwo Boże. Liczba więc posiadających odwagę cywilną wzrastała do dziwnych rozmiarów.

* * *

Ale jakież szczególne o tej odwadze nabierano wyobrażenie!

Ponieważ przedewszystkiem zajmuje nas to, co się tutaj dzieje, bo pal tam sześć odwagę cywilną francuzką lub angielską, więc sprobujemy w kilku słowach skreślić ten tak szacowny a nam właściwy przymiot

Otoż tutaj przedewszystkiem odwaga cywilna służy do zasłony osobistej każdego z nas.

Jest to tarcza którą trzymamy na pogotowiu dla ochrony wszelkich naszych czynności.

Przypuśćmy naprzykład że ktoś dorobił się majątku nie zupełnie godziwemi sposobami. Znajdą się złe języki które pokątnie, boć w oczy bogaczowi się tego nie mówi, odzywają się o nim tak i owak. Dojdzie to jego uszów, bo strony interesowanej zawsze dojdzie to co o niej mówią. Ale jego to nie obchodzi, śmieje się z pogadanek ludzkich i drwi zdrów, bo posiada odwagę cywilną.

Taka odwaga cywilna zależy przedewszystkiem na tem żeby lękać się tego co jest widocznem, co bezpośrednie prowadzi za sobą skutki, co zagraża szybkiem niebezpieczeństwem.

Ale ludzka opinja furda, moralność czcze słowo, na sumienie zaś pozytywiści wynaleźli świeżo bardzo wygodną formułkę.

Robi się coś, to lub owo pożytecznego. Jeden lub drugi przykłada się czem może, ten kieszenią, ten pracą. Ja pracować nie chcę a kieszeni mi szkoda. Więc odmawiam, bo mam odwagę cywilną, niech tam sobie gadają co chcą.

Sam będąc małym człowiekiem nie lubię wyższości. Razi mnie ona i przeszkadza mi; ktokolwiek przewyższa mnie o pół głowy, ten już jest moim wrogiem. Ale znajdę sposób na to; od czegóż rozum? Zbiorę w sobie spory zapas odwagi cywilnej i zacznę na tych wszystkich, którzy mi są niedogodni, wymyślać. Będę ich odsądzał od czci i wiary. Bo po cóż u kaduka stają mi na drodze, wszakże widzą że ja idę, więc niech się usuną. Będę narzucającym się, zaczepliwym, szorstkim, gburowatym nawet. Niechaj wiedzą, że nie zostaję z nimi,że wypowiedziałem im wojnę na śmierć lub życie.

Ale jak tylko który z nich za bardzo się obruszy, i zamyśli zawinąć się koło mnie podług jednego z tych dawnych sposobów, które przed wynalazkiem odwagi cywilnej były w użyciu, to ja stulę uszy po sobie i schowam się w mysią jamę. A na jakie licho nadstawiać mi skóry? Od czegóż odwaga cywilna, ona nakazuje mi wszystko znieść w obec silnego przekonania.

A o przekonaniu mojem niech nikt nie wątpi, bo sam o niem mówię. I wychodzę z walki zwycięzko jak każdy człowiek posiadający prawdziwą odwagę.

Zwyciężyłem cywilnie.

Papieru by mi nie starczyło, gdybym chciał wykazywać wszystkie kształty pod któremi odwaga cywilna objawia się u nas. Ileż to brzydkich rzeczy ona pokrywa, hej mój miły Boże! Pod nią się chowa wszelka małość, wszelka źle zrozumiana pycha, wszelkie nikczemne poczucie ludzkie, wszystko to co przeciw Bożym prawom występuje a kary się boi. Ona jest może najsilniejszym poplecznikiem egoizmu i nieużytości.

Wiadomości miejscowe.

= Front kościoła Przemienienia Pańskiego (kapucynów) na ulicy Miodowej zasłonięty jest w obecnej chwili tymczasowem oparkanieniem. Odbywają się tam roboty ciesielskie, mające na celu zamienienie sklepów, znajdujących się pod głowną nawą, na kościół dolny, taki sam jaki posiadają kościoły: Świętego Krzyża i Wszystkich Świętych. Ten kościół dolny przeznaczony będzie do pomieszczenia ciał umarłych przed ich pogrzebaniem i zastąpi znajdujące się dotąd w górnym kościele kaplice grobowe, zdaniem naszem powinny być ze wszystkich kościołów usunięte. Wymagają tego względy sanitarne, na które, w mieście tak ludnem i tak tłumnie odwiedzającem kościoły jak Warszawai nigdy nie można zbyt wiele zwracać uwagi.

= W tych dniach na raz kilka wydawnictw, wzbogaciło zbyt jeszcze ubogą naszą literaturę prawną. Pan Bronisław Mayzel, kandydat prawa, autor wydanej w roku zeszłym rozprawy „o istocie i systematach ubezpieczeń", wydał świeżo rozprawę p. t. „Zasady wynagradzania szkód pożarem zrządzonych„. Po krótkim wstępie, charakter i ogólne znaczenie pracy określającym, zastanawia się pan Mayzel nad rozbiorem niezmiernie dla codziennych praktycznych stosunków ważnego pytania—odkąd Towarzystwo ogniowe odpowiedzialnem jest za szkody przez pożar zrządzone i kiedy kończy się ta jego odpowiedzialność. Otoż w tej mierze, pogląd autora daje się streścić w ten sposób: iż zupełna i bezwarunkowa odpowiedzialność Towarzystwa zaczyna się dopiero z chwilą wykupienia polissy i opłacenia premii. Od chwili wygotowania polissy gdy takowa nie jest jeszcze przez assekurującego się wykupioną, zaczyna się tylko warunkowa czyli względna odpowiedzialność Towarzystwa, gdyż dopiero wykupienie rzeczonej polissy i opłacenie premii stanowią dowód zupełnej umowy, zawartej przez ubezpieczającego się z Towarzy-

stwem, wzajemnego zgodzenia się na obustronne warunki. Samo zaś podanie się do ubezpieczenia, nie zawiązując ostatecznie z Towarzystwem prawnego stosunku, nie wkłada nań żadnej za wynikłe straty odpowiedzialności. Inne zasady wynagradzania strat przez Towarzystwo, autor wskazuje bardzo krótko, a chociaż pożądanym by był obszerniejszy ich wykład, jednak praca ta pana Mayzla jako jasna i przystępnie opracowana, jest pożądanym dla naszej literatury nabytkiem.

Oprócz tej rosprawy, mamy obecnie inną bardzo interesującą pod ręką. P. Adam Niemirowski, Magister Prawa i Administracji; autor cennej pracy „O Stanowisku Obrońcy Sądowego," wydanej przed paru laty, wydał obecnie „O aktach urzędowych i z podpisem prywatnym." Rosprawa ta zawiera właściwie 3 części. W 1-ej autor mówi O aktach Urzędowych w ogóle, w 2-ej o aktach notarjalnych, a w 3-ej o aktach z podpisem prywatnym, t. j, sporządzonym jedynie przez same strony, bez obecności państwowego urzędnika. Szczegołowy wykład każdej z tych trzech materji dokonany jest w jednolity sposób, t. j. autor wszędzie wykazuje pojęcie i znaczenie aktu, jego charakter, tudzież osnowę obowiązujących prawodastw dzisiejszej epoki. Ten ostatni szczegół traktowanym jest przez p. Niemirowskiego bardzo starannie, gdyż metodą porównawczą. Uwzględnione są ustawodastwa Niemiec, Francji nawet Włoch. Ten kierunek pracy, może być p. Niemirowskiemu za prawdziwą zasługę poczytany. Jest on najnowszym w nauce kierunkiem, i przez najznakomitszych uczonych najbardziej zalecanym. Całość pracy przeprowadzoną jest usilnie i prawdziwie poważnie. Wszędzie znać w niej uczonego z zamiłowaniem studjującgo swój przedmiot.

D-r Leon Biliński profesor nauk politycznych we Lwowie, wydał I tom swej Ekonomii Społecznej, (Lwów 1873 r.) Niezadługo podamy z tego cennego dzieła treściwe sprawozdanie.

= Księgarnia Gebethnera i Wolffa otrzymała na skład główny „Kadryl", wydany w litografji Millera, ułożony z motywów Moniuszki przez pannę W. Ana. Nie pierwszy to już utwór salonowy tej autorki, której kompozycje odznaczają się w ogóle śpiewnością i świeżością melodji. Dawniej wydane: „Modlitwa do Matki Boskiej", Mazur i Polka, grywane już były przez orkiestrę Sonnenfelda w Dolinie Szwajcarskiej.

„Kadryl" panny Ana, znajduje się do nabycia we wszystkich tutejszych księgarniach,a dochód ze sprzedaży, przeznaczony jest przez autorkę na korzyść wdowy po Moniuszce.

Jestto nowy dowód czci, żywionej przez autorkę dla nieodżałowanego twórcy „Halki", którego kompozycje znalazły w pannie Ana jedną z pierwszych krzewicielek w Wilnie: brała ona tam bowiem czynny udział w odśpiewaniu „Halki" i „Cyganów" na scenie amatorskiej, zanim jeszcze Teatr Warszawski a nawet Wileński opery te wystawił.

— (*Art. nad.*) — *Panie Redaktorze!* Kilkanaście dni temu byłem świadkiem sceny, której widok przejmował zgrozą patrzących.

Wyjątkowe to wprawdzie, ale w każdym razie oburzające społeczność zdarzenie, świadczące, że w wieku cywilizacji i oświaty mogą się jeszcze znaleźć ludzie pozbawieni uczuć miłości synowskiej.

W tych dniach odbywała się sprzedaż przez publiczną licytację różnych przedmiotów gospodarskich, z wyroku sądowego zajętych, a widocznie z ubogiej wyniesionych chaty. Jakiś jegomość dosyć jeszcze młody, porządnie ubrany, zbliżył się do prowadzącego licytację, i przyglądał się z zajęciem takowej, snać jako powód, głównie interesowany tą sprzedażą. W tejże chwili domysł ten okazał się uzasadnionym, gdyż z tłumu otaczającego czynność licytacyjną, wysunęła się kobieta skromnie ubrana, a zbliżywszy się ku owemu jegomości, wołała zalewając się łzami:

— „O! synu niegodziwy! Bóg sprawiedliwy ukarze cię za mnie. Zbrodniarzu! Wyzuwasz matkę ze wszystkiego. Przyprowadzasz mnie do ostatniej nędzy, synu niegodziwy!..." Tuż za nią ukazała się jej córka i w podobny też sposób wyrzucała bratu niegodne i hańbiące go względem matki postępowanie. On zaś ironicznym uśmiechem odpowiadał na to.

Scena ta wywołała ogólne oburzenie, spoglądano ze zgrozą na niewdzięcznego syna i z urąganiem wskazywano go sobie palcami.

Pod wpływem przykrego wrażenia, licytacja szła opieszale. Starozakonni handlarze uliczni stracili ochotę nabywania rzeczy oblanych łzami nieszczęśliwej matki.

Oddaliłem się co żywo od tak przykrego widoku, a Ciebie Redaktorze proszę zamieścić te kilka słów w szpaltach „Kurjera," aby o ile dobre odbiera publiczne pochwały, o tyle złe, słowem prawdy, publicznie też karconem było. — *Z.*

= Kilka wybitniejszych artystycznych osobistości naszego teatru wydaliło się w tych dniach na urlop. Pan Münchheimer dyr. opery wyjechał do Wiednia, a p. Górski pierwszy skrzypek orkiestry Teatru Wielkiego do Ciechocinka i Łodzi w celu odegrania w tych miastach koncertów. Urlopowani ci artyści mają powrócić do Warszawy dopiero po upływie kilku tygodni.

= Krąży wieść że p. Caroli baletmistrz tutejszego teatru ma się zająć wkrótce wykładem nowego baletu, za którego treść posłuży legenda o Twardowskim.

= Ostatki filarów wzdłuż pałacu Nr 2 na ulicy Miodowej, znikły w tych dniach. Jednocześnie znikają tradycyjne filary na prawej stronie ulicy Nowiniarskiej zwane przez niektórych fularami. Na ich miejscu wznoszą się murowane budynki, a w nich dość ozdobne sklepy. Estetyka zwolna ale stanowczo wkracza w dzielnicę Nalewek i ulicy Franciszkańskiej.

= Dom narożny przy ulicy Niecałej i Wierzbowej pozbył się nareszcie osłaniających go tak długo rusztowań. Cała robota miała na celu przeistoczenie zupełne ornamentacji frontowej. Dopełniono jej znacznym kosztem. Czy jednak rzeczywiście na *takie* zmiany warto było tyle łożyć—to pytanie.

= PP. Hille i Ditrich, właściciele składu wyrobów Fabryk Żyrardowskiej w Warszawie na Krakowskiem-Przedmieściu w gmachu Towarzystwa Dobroczynności przyczynili się, we własnym zresztą interesie, do urządzenia pewnej dogodności dla mieszkańców tutejszych. Urządzili mianowicie, ukośny chodnik asfaltowy, łączący z sobą oba chodniki Krakowskiego-Przedmieścia. Idący od strony placu Zygmunta ku ulicy Bednarskiej będą mieli nawet skróconą nieco drogę.

= Właściciel teatru w Kaliszu, p. Goliński, zawarł umowę z p. Trapszą, dyrektorem Towarzystwa dramatycznego, o przedstawienia teatralne w Kaliszu na zimę r. b. Poprzednio Towarzystwo, po opuszczeniu Warszawy, ma zamiar dawać widowiska w Piotrkowie i Częstochowie.

= „Kaliszanin" donosi, że z zabawy fantowej urządzonej w Parku kaliskim d. 29 czerwca r. b. zebrano na korzyść zakładów dobroczynnych w Kaliszu, brutto rs. 1,730 kop. 86. A że koszta urządzenia namiotów z ozdobami do nich, kupno fantów stanowiących wygrane, tudzież wino, cygara, cukry, pomarańcze etc. etc. dla sprzedaży w namiotach, wreszcie wydatki na muzykę i usługę wyniosły rs. 367 kop. 27, przeto czystego dochodu zebrano z loterji fantowej i wniesiono do kassy rady gubernjalnej rs. 1,363 kop. 59.

= Między Kaliszem i Noskowem zaczął chodzić omnibus cztero-konny pocztowy, który przy pierwszej wyprawie w zaprzeszłą niedzielę zaledwie był w stanie pomieścić zgłaszających się konkurentów do jazdy.

= „Z Płockich Wiadom: Guber:", dowiadujemy się, że z rozporządzenia Naczelnika płockiej Dyrekcji naukowej, otwarte zostały Szkoły początkowe katolickie: we wsi Miszewo-murowane, w powiecie płockim, z płacą po 150 rs. i we wsi Trąbinie powiecie rypińskim, z płacą po 150 rs.. oraz ewangelickie: we wsi Bogucinie, w powiecie lipnowskim, z płacą 109 rs. kop: 60, i we wsi Łęg-Wisoszyn, w tymże powiecie rs. 101 k. 60 rocznie.— Według tego samego dziennika, d. 14 (26) czerwca r. b. w m. Mławie, odbyło się uroczyste poświęcenie nowo-wybudowanego kościoła ewangelicko-augsburskiego.

= Straty spowodowane pożarem jaki nawiedził m. Międzyrzec w dniu 8 zeszłego miesiąca są ogromne. Z urzędowego śledztwa pokazuje się, że ogień pokazał się najpierwej w samo południe w domu starozakonnego Aszberga, zkąd przy silnym wietrze rozszerzył się na sąsiednie budowle a nawet dostał się przez rzekę do wsi Stolino i tam zniszczył 22 budowli. Pożar opanowano około godziny 7 wieczorem przy pomocy 4 sikawek i 30 ludzi obsługi z drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Spłonęło w ogóle domów murowanych 61, drewnianych 170, razem 231 ubezpieczonych na summę rubli 143,360. Spaliło się różnego rodzaju ruchomości na summę przeszło 100,000 rubli. Ogólna strata przenosi summę rubli 350,000. W czasie pożaru spaliła się 70-cioletnia starozakonna. Przeszło 800 rodzin pozostało bez dachu i chleba.

= W dniu wczorajszym w domu przy ulicy Twardej pod Nr. 14 chłopiec liczący lat cztery, Gustaw Kupfer, syn felczera wszedł do kloaki i wpadł w dół napełniony nieczystością. Wydobyto go bezzwłocznie i natychmiast dano pomoc lekarską. ale chłopiec był już zalany i wszelka pomoc okazała się bezskuteczną.

—Odwołujemy się do miłosierdzia serc, które odczuć są zdolne nieszczęśliwe położenie. Na ulicy Wielkiej pod N-em 13 w domu W-go Rychłowskiego mieszka Elzbieta Dakowska żona czeladnika stolarskiego; mąż jej od 16 tygodni leży w szpitalu a 5-ro małych dzieci chorych na ospę. Biedna kobieta sprzedała warsztat i wszystko co miało jakąkolwiek wartość—dziś nędza straszna i jeżeli ręka litościwa nie poda pomocy tej nieszczęśliwej rodzinie, głodną śmiercią skończyć będzie musiała.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od Z. W. rs. 3 dla nędzy wyjątkowej.

Paltocik dziecinny znaleziony d. 3 Sierpnia w parku Łazienkowskim za udowodnieniem odebrany być m w Redakcji naszej.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 1 sierp. 134, w ciągu upłynionych 2 dni od d. 20 lipca do (3 sierp.) zachorowało osób 73, z których i dawniejszych wyzdrowiało 12, umarło 38; zatem na 22 lipca (3 sier.) pozostało chorych 157. — W wojskach garnizonu Warszawskiego pozostawało chorych do 1 sierpnia, 48; w ciągu upłynionych 2 dni, zachorowało 13, z których i dawniejszych wyzdrowiało 3, umarło 1; zatem na 3 sierp. pozostało chorych 57. W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b.: zachorowało 710, wyzdrowiało 289, umarło 264; a w wojskach: zachorowało 156, wyzdrowiało 59, umarło 40. (G. P.)

— W dniu zaonegdajszym, w cyrkule Bielańskim w domu pod Nr 10 przy ulicy Franciszkańskiej, Helena Winnicka zostająca pod dozorem Policyjnym za przestępstwo kryminalne, będąc, jak wnosić należy pijaną, spadła ze schodów do piwnicy i zraniła sobie ciemię lewe tak mocno, że pomimo udzielonej jej natychmiast pomocy lekarskiej zaraz zmarła; o czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono sąd i ze strony Policji zarządzono dochodzenie.

— W cyrkule Jerozolimskim, Józef Kacperski pracujący przy budowie domu pod Nr 35 przy ulicy Królewskiej, w skutek nieostrożności spadł z 2-go piętra, stłukł sobie głowę, bok prawy, obie ręce i nogi; odesłano go na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W cyrkule Powązkowskim, żołnierz straży ogniowej, p jeżdżając z furą śmieci, przewrócił Amelję Dejbel, rok 1 ½ życia mającą, córkę urzędnika, która z tego powodu uległa tak mocnemu stłuczeniu boku lewego, że wkrótce umarła; winny ukaranym zostanie podług prawa. (G. P.)

— W szpitalu Ś-go Rocha pomieszczonym został na kuracji Jan Stocki stróż Warszawsko-Terespolskiej drogi żelaznej, któremu maszyna skaleczyła niebezpiecznie głowę.

— W cyrkule Zamkowym, w domu pod N. 25 przy nlicy Senatorskiej, Hilary Pomagalski, wtaczając do piwnicy beczkę z winem, przez nieostrożność puścił takową, w skutek czego uległ stłuczeniu ręki prawej i twarzy.

W przedsionku klasztoru pp. Sakramentek na Nowem-Mieście, znaleziono podrzucone dziecko sześciomiesięczne płci żeńskiej, które odesłano do domu podrzutków, przy szpitalu Dzieciątka Jezus. Winni w podrzuceniu poszukują się. (G. Polic.)

Wiadomości z Cesarstwa.

— Do gazety „Birża" donoszą z Rygi, że dwie elementarne szkoły męzkie przekształcone zostały od 1 lipca, na trzyklasową szkołę miejską, z wykładem w języku ruskim, na zasadzie ogólnych, ustawy i etatów szkół miejskich wydziału Ministerstwa Oświecenia Publicznego.

= Moskiewski kupiec Bajew, rodem z m. Kołomny, ofiarował na utrzymanie założonej w tem mieście ochrony 2,000 rub.

= Dziennik „Ruski Mir" donosi, że w Moskwie zamierzają założyć Towarzystwo weterynarzy za przykładem Towarzystwa istniejącego w Petersburgu. Na początek projektowane jest urządzenie szkoły dla felczerów weterynaryjnych, a przy niej lecznicy dla zwierząt, i ujeżdżalni do kucia i dokonywania operacji.

= W Petersburgu obecnie znajduje się poselstwo kaszgarskie. Celem przybycia poselstwa do Petersburga, jak donosi na mocy pogłosek „Rusk. Mir," jest rozwinięcie naszych stosunków handlowych z państwami środkowo-azjatyckiemi, a szczególniej z chaństwem Ałtyszarja (Siedmiogród), w głównem mieście którego, Kaszgarze, chan stałą ma rezydencję. Dla przywrócenia stosunków handlowych jenerał - adjutant Kaufman posyłał już do Kaszgaru, w 1870 r. podpułkownika Reinthala, a w 1862 r. podpułkownika Kaulbarsa.

= 29 lipca, w dzień odsłonięcia pomnika Cesarza Piotra Wielkiego w Petrozawodzku, rozmaite osoby ofiarowały 423 ruble na korzyść Marjińskiego gimnazjum żeńskiego. (D. W.).

= Magistrat kijowski na posiedzeniu 6 (18) czerwca postanowił zaciągnąć dług od 660,000 do 760,000 rsr. przez wypuszczenie obligacyj miejskich. Suma ta użytą będzie na ulepszone sposobem próby wybrukowanie ulic miasta—asfaltem przed domem jenerał gubernatrra i kamiennemi płytami na Kreszczatyku i ulicy Aleksandrowskiej (100.000 rs.), na zwyczajny bruk ulic i placów (200,000 rs.) na wybubowanie domu dla magistratu (180,000rsr.), na urządzenie przystani (50,000 rsr.), na dodatkowy budynek murowany przy teatrze i na sprowadzeniu do niego wody i gazu (15,000 rsr.), na urządzenie należyte dulwarów miejskich (12,000 rsr.)

Kronika zagraniczna.

× Dnia 27 lipca wydarzyły się znowu trzęsienia ziemi około Belluno. Objawiły się i w dolinie rzeki Liris, która już raz w lipcu nawiedzoną niemi została.

× W Wiedniu drukują się obecnie staraniem rady szkolnej galicyjskiej, mapy polskie dużego formatu, a mianowicie: mapa Europy, mapa Galicji, mapa Austrji, 2 półkole ziemskie i mapa krajów słowiańskich.

× Za telegram o przyjęciu sędziów przysięgłych wystawy wiedeńskiej w Peszcie, dokąd ci zrobili niedawno wycieczkę, zapłacił korespondent dziennika New-York Herald" 2,000 złr.

× Franciszek Małecki, powszechnie szanowany notarjusz i jeden z najzdolniejszych rzeczników poznań-

...ch, odebrał sobie życie d. 26 z. m. w przystępie melancholji, spowodowanej ruiną finansową.

✕ *Z Krakowa.* — Panna Wanda Urbanowiczówna, artystka dramatyczna, z nastaniem zimowego sezonu wejdzie w skład artystów tutejszej truppy.

Nakładem Nowoleckiego wyszedł w ozdobnem wydaniu dramat Asnyka p. n. „Cola Rienzi", przedstawiony przed kilku miesiącami na scenie tutejszej.

Pani Hoffman, artystka, w końcu zeszłego miesiąca występowała z powodzeniem we Lwowie.

Między innemi rolami grała Fedrę i Marję Joannę.

Pan Rapacki, artysta dramatyczny sceny Warszawskiej występuje obecnie u nas w rolach gościnnych.

Cholera w Krakowie nie ustaje, a stan zdrowia d. 30 z. m., był mniej pomyślny; raporta urzędowe wykazały większą liczbę wypadków, głównie na Kazimierzu. Upały zwiększają epidemję. We wszystkich szpitalach pozostawało chorych 95, z dnia poprzedniego przybyło w ciągu d. 30 z. m. 29, wyzdrowiało 27, umarło 13. Oprócz tego w domach prywatnych w mieście umarły 22 osoby.

✕ Dnia 11 lipca r. b. sprzedany został w Londynie przez licytację publiczną obraz ołtarzowy Murylla „Święty Antoni uwielbiający Dzieciątko-Jezus". Murillo wymalował go w początkach swego zawodu dla klasztoru Kapucynów w Kadyksie. W r. 1822 sprzedano obraz do Anglji, która go już pewno od siebie nie puści. Nowo-nabywcą i obecnym właścicielem „Śgo Antoniego", jest niejaki pan Cox, dziennikarz z gazety „Pall Mall". Dziennikarze w Anglji zbierają sobie galerje. Tak naprzykład pan Walter z „Timesa", posiada zbiór obrazów sławny na cały świat. Za obraz Murillo zapłacił Cox 30,000 fr.

✕ Dnia 31 lipca r. b. wykryto w Bonn bandę złoczyńców, która zajmowała się fałszowaniem srebrnych talarów pruskich. Aresztowanie fałszerzy dokonywało się w dniu 31 lipca i 1 sierpnia. Zabrano im maszynerje i narzędzia do prowadzenia przemysłu służące.

✕ D. 29 z. m. zgorzała fabryka wagonów w Steinach pod Pesztem, własność rządu węgierskiego, której podobno znajdowało się 85 nowych gotowych wagonów. Fabryka była zaasekurowaną na 780,000 złr.

✕ W nocy z piątku na sobotę zeszłego tygodnia wybuchnął w obrębie wystawy wiedeńskiej pożar z niewiadomej zupełnie przyczyny. Pomimo bardzo energicznego ratunku spłonął w zupełności domek wieśniaczy z Alzacji.

✕ Z St. Francisco donoszą o nadzwyczaj sympatycznem i zaszczytnem przyjęciu, jakiego w tem mieście doznaje ziomek nasz, skrzypek, Henryk Wieniawski. Za przybyciem jego, ulica, na której stanął, zapełniła się tłumami publiczności, a orkiestra teatr lna odegrała mu przed oknami serenadę; potem nastąpiły nieskończone na jego cześć okrzyki, tak, że musiał się ukazać i powiedzieć kilka słów podziękowania. Nie pamiętają tam, żeby którykolwiek z artystów przyjmowany był z takim zapałem i żeby sale na jego koncertach tak były przepełnione. Wyszła też szczególna w swoim rodzaju broszurka, drukowana w St. Francisco po angielsku, niby studjum krytyczne o p. Wieniawskim. Broszurka ta podzielona jest na 8 ustępów, z których każdy ma osobny tytuł. W jednym z nich autor zastanawia się nad osobistemi przymiotami artysty, dalej nad jego techniką, nad jego stylem, nad mistrzowskiem pojmowaniem sztuki, nad tonem, wreszcie dale pogląd na jego kompozycje, a nawet na stanowisko społeczne.

---

† We czwartek d. 7 sierpnia r. b., o godzinie 10-ej z rana, w kościele Powązkowskim odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Karola-Edwarda Wejss**, jako w rocznicę pogrzebu; poczem nastąpi przeniesienie zwłok i poświęcenie grobu, na ktore pozostała familja, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —7893—

† Ś. p. Jan **Herman**, Radca Stanu, emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 3-go b. m. i r., w wieku lat 86. Pozostali: syn, córki i wnukowie, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła dolnego Śgo Krzyża, dnia 6-go b. m., o godzinie 5-tej po południu, na cmentarz Powązkowski, odbyć się mające. —7889—

† Ś. p. Ludwik **Fok**, obywatel miasta Warszawy, po krótkiej a ciężkiej słabości, w dniu 5 b. m., o godzinie 2giej rano przeniósł się do wieczności. Pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na eksportację zwłok z domu Nr. 1311 przy ulicy Nowy-Świat, na cmentarz Ewangelicko-augsburski dziś we Wtorek o godzinie 7½ wieczorem, a następnie na przeniesienie tychże zwłok do grobu familijnego w dniu 7 b. m. o gdzinie 6ej po południu odbyć się mające. —7904—

⚭ Zeszłej środy, w kościele XX. Trynitarzy na Solcu, zawarty został związek małżeński, pomiędzy panem Henrykiem Ostoja **Ublińskim**, dziedzicem dóbr Chomentów—Socha z przyległościami, w Gubernji Radomskiej, a panną Michaliną **Swinarską**, córką Michała i Emilji z Lengów, obywateli tutejszych. Młodej tej i zacnej parze, błogosławił JX. Swinarski, Proboszcz Nieborowa, stryj panny młodej; my zaś ze swojej strony załączamy życzenia szczęśliwego i jak najdłuższego ich pożycia.— *Z. K.* i *M.* —7889—

—*Dyrekcja drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.* Z powodu odpustu w dniu 3 (15) sierpnia r. b., w m. Częstochowie przypadającego, będzie wyprawiony nadzwyczajny pociąg passażerski do Częstochowy, z powozami klassy IIgiej, IIIciej i IVtej, za opłatą zniżoną z powrotem bezpłatnym.

Pociąg ten w przeddzień rzeczonego odpustu, wyjdzie z Warszawy 2 (14) sierpnia r. b. we czwartek, o godzinie 9tej minut 10 z rana, a z powrotem odejdzie z Częstochowy 4go (16) t. m. w sobotę, o godz: 11tej minut 55 przed południem.

Opłata od jednej osoby na podróż tam i z powrotem wynosi: w klassie IIgiej rs. 4 kop: 50, w klassie IIIciej rs. 3, a w klasie IVtej rs. 2.

Sprzedaż biletów rozpocznie się w kassach Dworca stacji głównej w Warszawie w przeddzień wyjazdu, 1go (13) sierpnia, w środę od godziny $11\frac{1}{2}$ z rana do pierwszej z południa, i od $6\frac{1}{4}$ do 8mej wieczorem.

W dniu odejścia pociągu, sprzedaż biletów miejsca mieć nie będzie.

Bagaże będą przyjmowane do ekspedycji w dniu odejścia pociągu, za opłatą podług taryfy uiścić się mającą.

Warszawa, dnia 19 (31) lipca 1873 r.
(1—1) —7849—

Wiadomości Polityczne.

Paryż 1-go.

Rząd niezadawalnia się jeszcze zmianami, jakie już dokonał w zarządzie prowincjonalnym; zmienia jeszcze ciągle prefektów i podprefektów. Wczoraj dziennik urzędowy przyniósł nowe nominacje, pomiędzy któremi uderza nominacja w Niévre; za kilka dni spodziewać się można dalszych zmian. P. Beulé wezwał prefektów tych departamentów, w których odbędą się wybory do zgr. narod. (przeszło 10) na naradę do Wersalu.—Rada wojenna roztrząsała dziś projekta ufortyfikowania Paryża. Teraźniejsze fortyfikacje w Lille mają być zburzone, na ich miejsce staną wielkie forty w znacznej odległości.

Zwraca tu na siebie powszechną uwagę przedłużony pobyt w Wersalu i Paryżu wielu znakomitości ze stronnictwa orleańskiego i legitymistycznego. Stawiają go w związku ze wskrzeszonemi znowu projektami zgody między starszą i młodszą linją Burbonów. Lada chwila spodziewają się w kołach rojalistów wyjazdu hrabiego Paryża do Frohsdorf i wróżą sobie po nim jak najlepsze skutki. Tymczasem sam wyjazd jeszcze wątpliwości ulega i do oznajmienia „Agence Havas" zbyt wielkiej wagi nie wypadałoby przywiązywać.

Niepomyślnym wcale symptomatem usposobień dworu frosdorfskiego do zgody jest list „Roy" do p. Cazenove który na posiedzeniu 24 lipca zaproponował był zgr. narod. to na co ani Baragnon ani Belcastel zgodzić się niechcieli, mianowicie, aby zgromadzenie na uroczystość położenia kamienia węgielnego pod kościół na Montmartre wysłało deputację. Hrabia Chambord dziękuje w gorących, serdecznych wyrazach, za podniesienie myśli, prawdziwie francuzkiej.

Prawdopodobnie ociąganie się rojalistów z wyjazdem wywołane zostało przez potrzebę ułożenia wspólnego programatu działania na czas ferji, w którym to czasie przypadną wybory uzupełniające.

W Epinal, Toul, Raon l'Etape, Remiremont miejscowościach uwolnionych z pod zajęcia niemieckiego, ludność manifestowała się na korzyść rzeczypospolitej Gambetty i Thiersa. W Raon l'Etape podprefekt chcąc się oprzeć, został znieważonym przez lud. W Epinal roztropność prefekta zapobiegła starciu.

Madryt 2-go

Kortezy. Minister spraw wewnętrznych odczytuje telegramy potwierdzające wiadomość o zbuntowaniu się fregaty „Villa de Madrid. W telegramach znajduje się dalej wiadomość, że statek „Vigilante" zwrócony już został władzom rzeczypospolitej przez komendanta fregaty pruskiej. Statki wojenne cudzoziemskie zatrzymały w charakterze zakładnika generała powstańców Contrerasa, aby w ten sposób uniewolnić statki wojenne powstańcze do zawinięcia napowrót do Kartageny.— Pod obrady przyszedł projekt do prawa oddzielającego państwo od kościoła. Rząd od siebie wystąpił z żądaniem upoważnienia do rekwizycji koni w prowincjach Basków i w okręgu wojskowym Burgos (Stara Kastylja).

Donoszą tu, że rząd niemiecki udzielił komodorowi Werner prawo działania bez specjalnych instrukcyj z zastrzeżeniem jaknajwiększego uwzględniania interesów niemieckich. Komodor posiada zupełne zaufanie swego rządu i jego energji głównie znowu teraz zawdzięczyć wypada położenie, w jakiem znajduje się Contreras przed Malagą: herszt ten trzymany jest ze swym statkiem prawie w niewoli przez eskadry, niemiecką, angielską i francuzką: ruszyć się nie może bez walki, która nie byłaby wcale dla niego pomyślną, gdyby ją wszczął. Zdaje się, że o ile umowy z powstańcami demagogicznymi dawać mogą jakiekolwiek rękojmie, to flota wojenna z Kartageny niczem się nie przyczyni do rozdmuchania powstania w miastach nadbrzeżnych Andaluzji, Murcji i Walencji i zamknąć się będzie musiała w samej Kartagenie.

Pomiędzy Berlinem, Wiedniem i Petersburgiem toczą się obecnie jakieś układy w sprawach Hiszpanji. Przedmiot ich niewiadomy: a wywołać je mogła kwestja parowca „Vigilante". Prawdopodobnie wszystkie mocarstwa zgodzą się na zatrzymywanie statków powstańczych jako korsarskich – tem bardziej, że chwytanie to będzie tylko jedną z form interwencji, o którą z lekka potrąca dzisiejszy „Paris Journal" w bardzo blizkich stosunkach z dzisiejszym rządem francuzkim zostający. Dziennik ten pisze: „Z powodu krytycznego położenia Hiszpanji, z Tulonu i Rochefort wysłano rozkazy odkomenderowania na pobrzeża Hiszpanji 3 korwet. Eskadra morza Śródziemnego ma być gotową na każde zawołanie.

Karliści przyznają się do bezskutecznego napadu na Monthury; stracić mieli przytem do 40 zabitych. Pułkownik Lera nie mógł dać odsieczy miastu, gdyż pułk Baylen odmówił posłuszeństwa. Według doniesień karlistowskich ostatni fort w Estella jeszcze broniący. kapitulował. Cały batalion dostać się miał do niewoli. Dwa dalsze forty Ibero pod Pampluną i Alsasna niedaleko od Vittoria podobnież wpaść miały w ręce Karlistów.

Według korrespondencyj prywatnych powstanie na Kubie dalekiem jest jeszcze od upadku. Powstańcy mają 15,600 wojska w tem 2,700 kawalerji i 100 artylerji. Armia cała dzieli się na 5 korpusów rozłożonych w 5 prow., w których panują powstańcy. Wielu jest oficerów amerykańskich. Brak wielki artylerji, wszystkiego 23 działa żelazne i 46 skórzannych. Dwa korpusy są zupełnie bez dział. Władza powstańcza zorganizowaną jest po republikańsku na wzór Stanów Zjednoczonych. Terrytorium wyspy podzielone jest na 10 stanów. Rząd centralny składa się z prezydenta, wice-prezydenta i gabinetu z czterech ministrów: do spraw ogólnych, wojny, spr. wewnętrznych i skarbu. Terrytorium znajdujące się już w posiadaniu powstańców rozciąga się na wschód od Cinco Villas. Kongres złożony z Izby reprezentantów i Senatu, pierwsza z 82 drugi z 20 członków, zasiada w jednem z miast na tem terrytorium. Oprócz powyższych urzędów jest jeszcze Sędzia Najwyższy, dozorca sprawiedliwości. Powstanie ma swoją własną fabrykę prochu, kul i torpedów. Na czele powstania stoi jak wiadomo Cespedes, człowiek wielkiej energji. Walka toczy się głównie w prowincji Puerto-Principe.

Pod Walencją wczoraj jeszcze toczyły się układy o poddanie miasta. Generał Martinez Campos sam niemi kierował, zostawiając powstańcom czas na namysł do dzisiejszego rana. Kiedy tak znajdował się wczoraj na naradzie pokojowej pod flagą parlamentarską, strzelono nagle do niego i do jego orszaku. On sam wyszedł cało ale kilku z jego oficerów na miejscu zostało. Pomimo tak nikczemnego podejścia, przypominającego jaknajbardziej barbarzyńskie obyczaje, Generał dowodzący wójskami rzeczypospolitej nie skrócił powstańcom terminu łaski i przeczekał z rospoczęciem działań do dnia dzisiejszego, jak to był od siebie przyrzekł. Dziś z rana rozpoczął ogień przeciwko miastu.

Przewódcy powstańców w Kartagenie obawiając się złego wrażenia jakie na umysłach ich pospólstwa sprawić może upadek Sewilli, starają się nie dopuścić do miasta żadnej wiadomości o tym wypadku. Na stacji Palma przed Kartageną zabierają wszystkie dzienniki madryckie.

Powstanie demagogiczne coraz bardziej łączy się z rabunkiem. Rząd wspierany przez Kortezy ma silne postanowienie walczyć i przeciwko tej demagogji przeciwko absolutyzmowi, narzucającemu się Hiszpanji w powstaniu kaslistowskiem i w knowaniach stronnictw royalistowskich. Cała załoga fregaty „Carmen" która jutro wyruszy z Ferzol na morze, przysięgła sprowadzić zbuntowane statki na drogę obowiązku, albo umrzeć.

Poseł Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zapytał wczoraj rząd w Madrycie w formie noty doręczonej ministrowi spraw zagranicznych: czy przyjmuje na siebie odpowiedzialność za postępowanie statków wojennych powstania. Rząd odpowiedział że nie. W tej wymianie myśli możnaby widzieć zapowiedź takiego postawienia się Ameryki w obce powstania, że statki, które rząd p. Salmerona ogłosił za korsarskie, nie będą zwracane Hiszpanji, jeśli się dopuszczą pokrzywdzenia własności amerykańskiej.

Z Bilbao pod dniem wczorajszym donoszą, że Don Carlos z główną częścią sił jakie miał w Nawarze odciągnął znowu prowincji Biscaya. Podjazdy jego ukazały się już pod Bilbao. Sądzą że może teraz dopiero wykona swą pogróżkę izaatakuje miasto. Według krążących posłuchów zwrócenie się do Biskai ma cel polityczny: Don Carlos jako Król Hiszpanów Karol VII ma zaprzysiądz w Guernica wszystkie dawne *fueros* (swobody) baskijskie.

W Maladze zwycięztwo dnia 25 z. m. odniesione przez gubernatora Soliera nad Intransigentami zapewniło dotychczas przewagę stronnictwu rządowemu „Benevolos". Jak długo to potrwa niewiadomo, nie małą już przysługę wyświadczyła sprawie porządku interwencja trzech eskadr cudzoziemskich pod Malagą przeciwko Contrerasowi. Wejście tego awanturnika do portu byłoby hasłem nowego powstania, którego zdławienie nie przyszłoby już z taką łatwością jak poprzednio.

Don-Alfons po nieudaniu się napadu na Montbucy Caldes de Montbucy) zmuszony był podzielić swoją „armję katalońską" na kilka oddziałów, które się rozproszyły w góry.

Powstańcami w Sewilli dowodził jen. Pierrad.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

New-York 1-go. Rząd postanowił wstrzymać wszelkie dochodzenie sądowe przeciwko stowarzyszonym w *Kuklux*, a mniej winnych ukaranych już obdarować wolnością.

Homburg 2-go. Król belgijski w przejeździe przez okolice nadreńskie odwiedził dziś Cesarza Wilhelma przebywającego chwilowo w tutejszym zamku.

Bern 2-go. Obie Izby reprezentacji związkowej: narodowa i stanowa (kantonalua) zostały przez prezydentów swoich zamknięte.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 5 lipca.

Poznań 4go.—Arcybiskup Ledóchowski wezwany został na Piątek do oddziału kryminalnego sądu okręgowego w Poznaniu dlą usprawiedliwienia się z rozporządzonej już po ogłoszeniu praw wyznaniowych Falka translokacji duchownego Arendta.

ŚMIERTELNE WYŚCIGI.

Jazda na welocypedach jest jeszcze dotychczas w Paryżu w wielkiem użyciu, a pomiędzy welocypedystami znajduje się kilku, którzy zasłużyli sobie na miano prawdziwych artystów w tej sztuce.

Pomiędzy tymi ostatniemi odznacza się p. Paweł Holmais, który codziennie odbywając przejażdkę po bulwarach, dokazuje tam prawdziwych cudów welecypedowych.

W tych dniach wyjechał on właśnie, żeby odprawić zwykłą swoją przejażdkę, kiedy nagle po za nim rozległy się krzyki przerażenia. — Publiczność w najwyższym popłychu zmykała z chodników drzwi; sieni i sklepów zamykały się na gwałt, i w jednym mgnieniu oka cała ulica prawie opustoszała.

Pan Paweł Holmais, obejrzawszy się, ujrzał za sobą rzecz straszną.

Środkiem ulicy pędził ogromny brytan, z najeżoną sierścią, z krwawemi ślepiami, z mordą otwartą, z której toczyła się piana.

Widocznie był to pies wściekły, a ujrzawszy welecypedzistę, rzucił się z zajadłością w tęż stronę.

W ówczas rozpoczęły się straszne wyścigi.

Welocypedzista ruszył z szybkością błyskawicy, ale wściekłe zwierzę niemniej prędko podążało za nim.—Welocyped zataczał koła, skręcił w jednę i drugą stronę, uciekał wreszcie w prostym kierunku, ale dla tych, co patrzyli z okien, widocznem było, że p. Holmais męczy się i traci siły.

Nagle dał się słyszeć trzask, welocyped zawadził o kamień wystający z bruku, odskoczył o kilka kroków i padł na kamienie. Pan Holmais wyrzucony tym straszuym pędem, leżał bez przytomności na bruku.

Pies dopadał już.

Na szczęście pomiędzy welocypecystą a rozjuszonem zwierzęciem znalazło się dwóch strażników policyjnych, z których jeden zręcznym i silnym zamachem pałasza, odciął psu obie przednie nogi.

Pan Holmais został ocalony, ale zaledwie w kwadrans zdołano go ocucić z zemdlenia.

— Zaręczyny pana Gustawa **Ritter**, właściciela fabryki surrogatów i produktów chmicznych, w Wiedniu zamieszkałego, z panną Anną **Festenstadt**, córką tutejszego obywatela, odbyły się dnia 28go z. m. w Wiedniu. (1—1) —7866—

— Jeneralna reprezentacja Towarzystwa Ubezpieczeń „Imperial", poczytuje sobie za miły obowiązek wynurzyć publicznie należną a najuprzejmniejszą podziękę W. Podpułkownikowi Simons'owi, Naczelnikowi powiatu Włocławskiego, za starania i trudy łożone w dochodzeniu przyczyny pogorzeli w dobrach Bogusławice, w tymże powiecie zdarzonej, skutkiem których sprawca rozmyślnego podłożenia ognia, dzięki osobistemu energicznemu udziałowi Wgo Naczelnika powiatu w śledztwie branemu, odkrytym i w ręce sprawiedliwości oddanym został.— Warszawa, d. 29 lipca 1873 r.—Edward *Epstein* i *Goldberg*. —7848—

— **Instytuty Wód Mineralnych w ogrodach Krasińskim i Saskim**, w obec znacznie **podrożałych materjałów aptecznych** sprowadzanych z zagranicy, nie chcąc za przykładem innych, wprowadzać w błąd publicznosci, dostarczaniem za tańszą wprawdzie cenę, ale zupełnie nie tego produktu, jaki wskazuje etykieta, mają honor zawiadomić pp. **handlujących**, biorących od nich wody w partjach nie mniejszych **niż 50 butelek**, że zmuszone zostały podwyższyć cenę dotychczasową wód; **sodowej**—do kop. siedm za butelkę, **selcerskiej** butelka cała kop. 12½, a pół butelki siedm i pół, **limonjady gazowej**—do kop. piętnastu, **limonjady magneziowej słabszej** d-ra Mayera—do kop. dwudziestu pięciu **i limoniady magneziowej mocniejszej** d-ra Miahle—do kopiejek trzydziestu siedmiu i pół. Jakkolwiek instytuty te podnoszą cenę pomienionych wód, nie obawiają się **konkurencji** z wszelkiemi współzawodnikami, przeświadczone są bowiem, że nikt nie jest w stanie dać **taniej** od nich **sumiennego** wyrobu. Instytuty zawiadamiają przytem, że przyjmują napowrót paki od dostarczanych przez nie wód, za 50% ceny. —7702—3—3

— **Szkołę męzką prywatną** przeniosłem z ulicy Solnej na Żelazną, róg Krochmalnej N° 32 nowy,— tam też rozpocząłem z dniem 1 sierpnia zapis uczniów na nowy rok szkolny.— Przełożony, *A. L. Pigłowski.*
(1—6 —7870—

— Na zasadzie udzielonego mi przez Władzę szkolną pozwolenia, tak samo jak i lat zeszłych przyjmuję: *Uczniów*, uczęszczających do szkół rządowych i prywatnych, jak również mających się dopiero do takowych przygotować, zapewniając im należytą opiekę, oraz wszelkie korepetycje.— Marja *Juty.*
Ulica Oboźna, Ner 3, mieszkania Ner 1, na dole.
(1—1) —7868—

— Zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekuńów, iż w tym roku szkolnym *przyjmować będę uczniów* uczęszczającycych do Gimnazjów rządowych lub prywatnych. Mieszkanie przy rogu Brackiej i Nowogrodzkiej Ner 1 nowy, mieszkania 16.— Oraz *Pokój* jest do najęcia dla osoby płci żeńskiej w każdym czasie.
(1—2) —7883—

— W pensji 4ro-klassowej prywatnej żeńskiej, zostającej pod przewodnictwem Teressy Brzezińskiej, w domu Nro 495 przy ulicy Miodowej, kurs nauk rozpocznie się dnia 1 września, a zapis uczennic z dniem 20 sierpnia, codziennie od godziny 12tej do 7mej.
(1—1) —7867—

— Doktor **Kohn**, po powrocie z zagranicy, przyjmuje jak dawniej chorych przychodnich codzień: rano do 10tej i od 4tej do 6tej po południu.— Biednych bezpłatnie od 3ciej do 4tej.—W tych dniach także otwartym zostanie **Zakład Leczniczy** dla przyjęcia na stałe pomieszczenie chorych z chorobami *gardlanemi*, *moczopłciowemi* i *skórnemi*. (2—0) —7691—

— Doktor **Huppmann** mieszka obecnie przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 58*a*. (3—3) —7309—

— Doktor Dobrzański, powrócił do Warszawy.
(1—3) —7896—

— *Jerzy Kühn*, Nauczyciel Szkół Rządowych, przyimować będzie z początkiem roku szkolnego młodzież uczęszczającą do Zakładów Naukowych, z zapewnieniem opieki i pomocy naukowej. Ulica Maryańska, róg Twardej, Ner 11ty, w podwórzu, na 1szem piętrze.
(1—3) —7869—

Zupełna Wyprzedaż
MASZYN do SZYCIA
!!! po cenie kosztu !!!
w Składzie Maszyn do Szycia na Tłomackiem Nr 2.
—7871—1—3

Do sprzedania
KILKANAŚCIE OBRAZÓW
szkoły Włoskiej, Flamadzkiej i Francuzkiej. Wiadomość przy ulicy Królewskiej, dom Dubarle, dawniej pałac Łubieńskich, mieszkania Nr 40, u Kamerdynera Michała Ciesielskiego. —7886—1—3

Pierwsza w kraju fabryka Obówia maszynowego, kutego i szrubowanego, wyroby swoje uznanej dobroci, dla osób dorosłych i dzieci poleca Sz. Publicz. Plac Teatralny, ulica Wierzbowa Nr 473b dom Petyskusa. — L. Labliński —

Zarząd Biura Posłańców
Tłomackie, Nr 9,
Podaje do wiadomości Publicznej, że zamówienia na **Węgiel kamienny**, przyjmuje tak w samym Kantorze, jak również przez wszystkich posłańców zaopatrzonych w tym celu w książeczki sznurowe z cennikami węgla i pokwitowania z odbioru pieniędzy. 7—8 — 7324

Na zasadzie pozwolenia Władzy Wyższej istnieje
PRACOWNIA CHEMICZNO-TECHNICZNA
N. Milicer. Ulica Marszałkowska Nr 63
Dopełnia rozbioru chemicznego wszelkich materjałów surowych, rud, ziemi ornej, nawozów, oraz wyrobów przemysłowych i produktów fabrycznych, mianowicie: cukrowniczych, gorzelnianych i farmaceutycznych. Odbywają się tudzież poszukiwania nad wartością materjałów pożywczych i nad czystością środków kosmetycznych. —7865—1—3

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe
W ULADÓWCE,
ulica Rymarska, Nr 471a (2 nowy)
Poleca znaczne zapasy **Likierów francuzkich**, oraz **Wódek**, a mianowicie: **Zytniówkę oczyszczoną** i inne tak **słodkie** jak **bez cukru**. **Krochmal** pszenny funt po 12½ kop! **Alkohol** Nr 0 (96%) dla PP. fotografów, aptekarzy i do wszelkich chemicznych preparatów służący. 5—0 —7491—

KĄPIELE
w Hotelu Europejskim.
wyrestaurowane i na nowo wygodnie urządzone, otwarte są codziennie do użytku publiczności, od godziny 7 rano do 10 wieczorem. 3—5 — 7470 —

TEATR LETNI.

Dziś: **Halka.** — Jutro: **Tylko jedno słowo,** — **Consilium facultatis,—Piosnka Wujaszka.**

ALHAMBRA. Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją P. **Trapszo**. Dziś: **Staroświecczyzna i postęp czasu.** — Jutro **Piękna Helena.** —Pojutrze: **Robert i Bertrand** czyli **dwaj Złodzieje.**

ALKAZAR. Dziś i codziennie przedstawienia artystów dramatycznych pod dyrekcją pana **Lukatschy**. — Dziś: benefis p. Sabatzkiego, po raz pierwszy: **Mönch u. Soldat.** — **Pan Feistmantel jako gość.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 1873 roku.

Półimperjały Ros. 6 kop. 15
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 62½
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 13
Austrjackie floreny w bilet. k. 68

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	95	65	95	35
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	94	40	94	10
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	94	[illegible]	94	[illegible]
Listy Zastawne miasta Warszawy	90	15	89	85
Listy Likwidacyjne rs. 100	80	40	80	10
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	96	50	95	75
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 / " " " " ostępl.	157	—	156	—
" " " " z r. 1866. / " " " " ostępl.	158	25	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	95	25	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	73	25	72	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	140	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	114	50	113	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	255	—	253	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	125		—	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej	104	50	103	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	105	35	104	85

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 47⁷/₉
Od Likwidacyjnych kop. 41⁴/₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 59¹³/₁₈
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 172²/₉
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 35 rs. 112 k. 5
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 50 rs. — k. —
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 89 k. 47½ rs. 89 k. 17½
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 100 k. 20 — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — żądano

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Dnia 4 sierpnia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rs. — k. — do rsr. 8 kop. —; pstra i dobra rsr. 9 kop. 9 do rs. 9 kop. 37½ wyborowa rsr. 10 k. 12½ do rsr. — kop. —; żyta wagi 232 do 240 od rs. 6 kop. 7½ do rs. 6 kop. 45; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 3 k. 60, do rs. 3 kop. 90, owsa rsr. 3 kop. 60 do rsr. 3 k. 75; groch polny rs. — kop. — do rs.— kop. —; kartofle rs 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 55; siana od kop. — do kop. 25; słoma od kop. — do kop. — za pud.

— Ceny okowity nieuregulowane.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem 15.24. Dziś rano 14.56 Dziś w południe 22.74. Barometr: spada (na deszcz).

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 1, cali 8.

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.
W drukarni „Kurjera Warszawskiego."— Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 166.

Dnia 5 Sierpnia 1873 roku. *Wtorek.* *Dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) 1873 roku.*

Tomasza Babingtona MACAULAY'A

DZIEJÓW ANGLJI,

wyszedł TOM 3-ci

i jest do nabycia we wszyttkich księgarniach krajowych i zagranicznych po **kopiejek 70**- z przesyłką **kop 80** za tom. Całe dzieło wyjdzie w 10-ciu tomach w cenie **rs. 7,** z przesyłką **rs. 8**. Skład główny w Księgarni **Gebethnera i Wolffa.** 4-7 — 7532 —

W Księgarni i Składzie Nut
MAURYCEGO ORGELBRANDA
naprzeciw posągu Kopernika, przyjmuje się

Prenumerata

na wszystkie pisma perjodyczne w kraju i za granicą wychodzące; oraz na **dzieła poszytami lub tomami wydawane, bez wyjątku gdzie i przez kogo ogłaszane. Katologi bezpłatne.** 9—22 — 4621 —

W Księgarni i Składzie Nut pod firmą

E. Wende i Spółka

Krakowskie-Przedmieście, Nr 412a
jest do nabycia

Słownik Polskiego i Rossyjskiego języka,

opracowany podług najnowszych i najlepszych źródeł; przez Fr. A. Potockiego. Część pierwsza **Polsko-Rossyjska** 777 stron. Cena rs. 4 kop. 20, z przesyłką rs. 4 kop. 50. 2—3 - 7804 -

PRZEWODNIK

rozmów

w języku niemieckim, dla osób udających się zagranicę. Cena kop. 30. Warszawa, nakład wydawcy **Józefa Kaufmanna.**

PRZEWODNIK
PO WIEDNIU,

cena kop. 67½,
oprawiony, z planem Wiednia.

Opis powyższy zawiera pobyt 10-cio dniowy. Nakład wydawcy **Józefa Kaufmanna** w Warszawie. —7503—4—6

Syndycy tymczasowi massy upadłości JANA BAHNIK.

Na zasadzie uchwały wierzycieli tejże massy z d. 29 Czerwca (11 Lipca) r. b. postanawiającej, aby przedaż dystylarni w Warszawie w domu pod Nrem 921, przy ulicy Chłodnej egzystująca, wraz z utensyljami według inwentarza dawniej przez Jana Bahnik prowadzonej, odbyła się na ogół, oraz decyzji W-go Sędziego Komissarza massy z d. 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b.

Podpisani Syndycy ogłaszają, że w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b., o godzinie 5½ z południa, w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nrem 549, odbędzie się sprzedaż tejże dystylarni z utensyljami na ogół. Licytacja rozpocznie się od summy Rsr. 2,500 in plus. Vadium Rsr. 600 w gotowiznie jest wymagane.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancellarji Trybunału Handlowego u Wgo Andrychewicza Podpisarza i u Ludwika Czameckiego Obrońcy Sądowego, jako Syndyka Szeroka-Freta Nr 277, nowy 7.

Warszawa dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) 1873 r.
Ludwik Czamecki.
Franciszek Ahrens Syndycy.
—7880—1—1

WAŻNA WIADOMOŚĆ
WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

przez publiczna licytację,

Z powodu wyjazdu na kilka miesięcy, wyprzedawać się będą przez publiczną licytację z wolnej ręki następujące przedmioty, jako to: Marmury, Alabastry, a mianowicie: Wazony, Patery, Figury alabastrowe, Kałamarze, Popielniczki, Serwisy do cygar, Figury gipsowe, konsole i inne przedmioty, a to od godziny 10-tej z rana do 7-mej wieczorem, w domu przy ulicy Królewskiej Nr 412a dawniej Bayera, w sklepie marmurów. Upraszam JJWW. i WW. Panów o odbior rzeczy pozostawionych do reperacji

Licytacja rozpoczęła się we Wtorek to jest dnia 29-go Lipca; zaś **wyprzedaż z wolnej ręki trwa ciągle.**
9—13 — 7482 —

Warszawska
IZBA KONTROLNA,

zawiadamia, że w Biurze Izby w domu pod Nr 1286a, przy rogu ulicy Nowy-Świat i Alei Jerozolimskiej w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie licytacja in minus, na dostawę drzewa opałowego, dla tejże Izby. Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w dni powszednie od godziny 10 rano do 2 po południu w Kancellarji Izby. 3 3 7736 -

— Mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że przyjmuję na stół i mieszkanie uczniów *wyznania mojżeszowego*, zapewniając im wszelką pomoc w naukach i rodzicielską opiekę.

Bernard Segał

Nauczyciel warszawskiego I-go progimnazjum
„ IV-go żeńskiego gimnazjum.
Warszawa, Leszno, Nr 18. —7860-1—3

MARJA DAHLEN,

rekomendująca Nauczycieli, Nauczycielki i Bony, zmieniła swoje mieszkanie z ulicy Długiej Nr 17, na ulicę Senatorską Nr 17 nowy, dom W-go Bocka i załatwia tak jak dawniej wszelkie interesa tyczące się tego zawodu z największą akuratnością. Obecnie ma do umieszczenia francuzkę z językiem niemieckim, muzyką i śpiewem. - 6791—5—6

Potrzebnym jest
NAUCZYCIEL

na wieś, posiadający gruntowną znajomość przedmiotów gimnazjalnych, a szczególniej matematyki i nauk przyrodzonych, jako też mogący takowe wykładać w języku ruskim i prowadzić ciągłą konwersację w tym języku. Wiadomość powziąść można przy ulicy Złotej pod Nr 13 (nowym), 2-ie piętro od frontu, od godziny 9—10 rano i od 4—5 po południu. —7685—3—3

Potrzebną jest
GUWERNANTKA

NIEMKA, na prowincję. Bliższe wiadomości i warunki powziąść można na Nowym-Świecie Nr 1, mieszkania 13. —7873—1—3

Potrzebny jest
BUCHHALTER

z kaucją rs. 500, do magazynu drzewa Zjednoczonych Rękodzielnikow Warszawskich na Solcu. Wiadomość powziąść można w zakładzie stolarskim K. Sieniawskiego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 28. Tamże potrzeba jest 3-ch Chłopców do nauki stolarstwa, z moralnem wychowaniem. —7857—1—2

Młody człowiek

kawaler, wykwalifikowany dystylator i piwowar, ze stosownemi patentami i rekomendacjami dobremi, zdolny prowadzić rachunki i regiestra swojego fachu, poszukuje stosownego miejsca; ktoby takowego potrzebował otrzyma wiadomość w Szkole prywatnej mezkiej pod Nrem 523 (18) na 1-em piętrze od frontu przy ulicy Podwal, róg Piekarskiej.
—7885—1—1

WARSZAWSKA OLEJARNIA PAROWA

dawniej
Otto & Scheller,
Ulica Hoża, Numer 9.

Celem ułatwienia tutejszej Publiczności, nabycia swoich wyrobów, zamierza urządzić w różnych stronach miasta, sposobem komissowym, detaliczną sprzedaż takowych. Uprasza więc osoby życzące zająć się takową, o zgłoszenie się celem bliższego porozumienia do Kantoru fabryki, codziennie pomiędzy godziną 3 a 4 po południu, wyjąwszy dni świątecznych i Niedziel.

Równocześnie fabryka poszukuje odpowiedzialnych ajentów, którzyby się zajęli sprzedażą jej wyrobów na prowincji. 2—3 — 7803 —

CERATY NA BARCHANIE PODŁOGOWE
I INNE

Bombonierki i Papiery pod torty, poleca Skład Obić Papierowych pod firmą W. MUSZEWSKI, dawniej **J. Różański,** ulica Miodowa Nr 9.
2 6 — 7711 —

Potrzebną jest na wieś
BONA

NIEMKA do dwojga dzieci. Wiadomość ul. Twarda Nr 6, mieszkania 7, od godziny 7—8 rano. —7863—1—1

KOBIETY

spodziewające się słabości, znajdą **Pokoje** każdy z osobnem wejściem, elegancko umeblowane, staranną opiekę i sekret zachowany, a wrazie potrzeby i pomoc lekarską, u Akuszerki **A. Halmel** przy ulicy Nowy-Świat Nr 52, od frontu. —7887—1—6

PANNY

uzdatnione do szycia na maszynie i ubierania negliży, są potrzebne zaraz. Nr 26, ulica Elektoralna, Nr 9 mieszkania, 1-sze piętro w oficynie. —7817—2—3

PANNY

podręczne do szycia bielizny, potrzebne są zaraz. Ulica Bednarska Nr 17 nowy, mieszk. Nr 6, 2-gie piętro od frontu- —7862-1—1

ZDOLNY DRUKARZ
LITOGRAFICZNY

może znaleść stałe zatrudnienie. Bliższa wiadomość w Składzie p. Jakóba Fajans, ulica Bielańska Nr. 608. —7664—3—4

Potrzebni są
UCZNIOWIE

do terminu, do majstra bronzowniczego, Nr domu 2515D, nowy 9, ulica Kacza. Osoba młoda, uzdatniona do handlu wszelkiego Niemka, poszukuje miejsca. —7687 —3—3

Żądanym jest **UCZEŃ** do
APTEKI

w mieście **Łukowie,** gubernji Siedleckiej; interessowany zgłosić się zechce do właściciela powyższej Apteki. —7689—3—3

W PRACOWNI SZYCIA BIELIZNY

przy ulicy Długiej Nr 4, wprost kościoła Śgo Ducha przyjmują się roboty po cenach:

od koszuli męzkiej gładkiej kop. 60, z gorsem w zakładki lub haftowanym od kop. 75 do rs. 1,

od koszuli damskiej skromnej kop. 37 i pół, pracowitej, z gorsem haftowanym od kop. 75 do rs. 1.

Przytem przyjmują się obstalunki na wszelką bieliznę i wyprawy. Tamże dostać można koszul gotowych męzkich, kołnierzy i mankietów po cenach prawdziwie umiarkowanych. Zakład ten poszukuje OSOBY przyjmującej do domu bieliznę **do obrabiania** dziurek. —7846—1—3

Jest do zbycia kilkanaście beczek
KAPUSTY

po gospodarsku przyrządzonej z kminkiem. Dowiedzieć się można na ulicy Leszno pod Nrem 55 nowym. —7876—1—3

We wsi Grodzisku, w Powiecie i Guberni Warszawskiej, 6 wiorst za rogatkami Pragskiemi położonej, jest do sprzedania

KOLONJA

mająca przeszło 2-ie Włóki gruntu, z Propinacją, Kuźnią, Młynem Konnym, Sieczkarnią, Ogrodami fruktowemi, Sadzawkami rybnemi, Inwentarzem żywym i martwym, ze zbiorem tegorocznym, Zabudowaniami gospodarczemi i mieszkalnemi. Wiadomość na miejscu lub pod Nr 23 przy ulicy Ogrodowej, mieszkania Nr 7 na dole. —7767—2—3

FABRYKA PAROWA POSADZEK
i Wyrobów Stolarskich

Ulica Prosta Nr 6,

wyrabia Posadzki różnego gatunku i różnych wzorów, tudzież gzemsy, fussgzemsy, ferklejdunki i wszelkie tym podobne wyroby stolarskie. Kantor fabryki przyjmuje obstalunki o każdej porze i najakuratniej je wypełnia. Gotowe ferklejdunki i różne kielsztosy dokładnie wyrabiane są tamże do nabycia po cenach umiarkowanych. 7656—3—3

PLAC

Nr 58 pol. przy dwóch ulicach Solec i Czerniakowskiej nad samą Wisłą przy bulwarku z kamienia brukowego, z powodu przystępnego lądu, zdatny na Skład materjałów budowlanych i t. p. przedmiotów Wisłą spławianych, położony w blizkości Warsztatów Żeglugi Parowej jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Mokotowskiej obok Cyr 9 Nr 17 u Właściciela domu. —7814—2—3

W Składzie Maszyn **Hermana Goldenringa** przy ulicy Miodowej jest do sprzedania

LOKOMOBILA (używana)

sile 8 koni z fabryki Cegielskiego oraz cae urządzenie **MŁYNA** amerykańskiego, który tą lokomobilą był poruszany. Nabyć można razem lub pojedyńczo za bardzo nizką cenę. Ostateczna wiadomość w Redakcji Tygodnika Przemysłowo-Handlowego, Krakowskie-Przedmieście Nr 71.
—7692—3—4

Każdego czasu do najęcia
POKOIK,

dla kawalera z meblami i usługą, przy porządnej familji, przy ulicy Białej Nr 3 nowy na 2-m piętrze, Nr 6 mieszkania.
—7892—1—1

Zaraz do wynajęcia
DWA POKOJE

pojedyńczo lub razem, z umeblowaniem i usługą, miesięcznie lub kwartalnie, na żądanie można mieć stół na miejscu. Ulica Królewska, domu Nr 5, na pierwszem piętrze, na prawo. —7894—1—3

Nowy-Świat. Między Aleją Jerozolimską i Placem Ś-go Aleksandra Nr 1271, do wynajęcia zaraz **LOKALE**: pokój i kuchnia, dwa pokoje i kuchnia. Ceny od 100 do 200 rs. — Tamże od Ś-go Michała warsztat Ślusarski i dwa pokoje.—**Elektoralna.** Naprzeciw Banku Nr 796, do wynajęcia zaraz **stajnia** na składy lub pakamery i góra obszerna.—Stróż wskaże. —7875—1—3

DOM SPEDYCYJNO-KOMMISOWY

JAN HR. LEDÓCHOWSKI,

ulica Długa Nr 30.

Przyjmuje zamówienia na **Pszenicę Sandomierską** do siewu, której transporta w ziarnie wyborowem nadejdą z powiatu Sandomierskiego do kantoru na dzień 1 Września r. b. Poleca również **Koniczynę białą** na składzie znajdującą się, do obsiewu w oziminę.
1—9 — 7877 —

ŚRODKI DO ZĘBÓW RIGAUD

Zalecane i codziennie przepisywane przez znakomitych lekarzy w Paryżu.

CRÊME DENTIFRICE SOLDIFIÉE
NA CHININIE

Dosyć jest pociągnąć lekko szczoteczkę po tym wytworze dla otrzymania klejowatości, łagodnéj, tłustawéj, która nadaje zębom połyskującą białość bez żadnego niebezpieczeństwa dla emalii zębów. Nie zostawia on zębach żadnego osadu jak większa część proszków; opiatów, które zawierają zwykle kwasy niebezpieczne albo atomy ciał twardych ścierających łatwo emalią.

DENTORINE RIGAUD

Ten Elixir do zębów przygotowany z rośliny kopalnikiem zwanéj (arnica) powszechnie oceniony został, ułatwia cyrkulacyą krwi wdziąsłach i uśmierza ból zębów.

Czyści oddech, wzmacnia dziąsła i rozlewa wykwitną woń w ustach. Zapobiega i zatrzymuje próchnienie, bardzo poszukiwany przez palących, ponieważ niszczy zupełnie woń cygar i tytuniu.

Dostać można w Zakładach Perfumeryjnych i Perukarskich: PP. Poboreckiego, i Aleks. Lipink, w Warszawie.
(8—12) — 365 —

PASTA I SIROP Z KODEINĄ

P. BERTHE w Paryżu.

Preparacje piersiowe wymienione w kodeksie farmaceutycznym francuzkim

Skład główny w Paryżu u Pana **Berthé**, 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Gallego i Spiessa i w Aptece Kucharzewskiego; w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolascha; w Poznaniu u Dra Mankiewicza, w Kijowie w Aptece Braci Marcińczyk i w Aptece P. Kucharzewskiego. 14 52 — 3967



NOWO ZAŁOŻONY MAGAZYN MEBLI

ALEKSANDRA KAPPE,



przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 404 (nowy 6) wprost Ś-go Krzyża, zaopatrzony został w znaczny dobór **Mebli** najświeższych fasonów dokładnej roboty i po cenach umiarkowanych. Tamże przyjmuje się wszelkie obstalunki na roboty **Dekoracyjno Tapicerskie**, które wykonywają się podług najnowszych żurnali paryzkich, 1—6 — 7884 —

Powszechnie za doskonałą uznana

Massa Chemiczna do wywabiania plam,

wynalazku Kapitana **Huldman,** staje się co raz bardziej poszukiwaną i przeto takowa dla większej dogodności Szanownej Publiki, umieszczoną została we wszystkich składach aptecznych, i magazynach galanteryjnych, zkąd po równej cenie

kop. 50

za pudełko, tak jak w Składzie głównym przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 21 nabywać można. —7878—1—10

MAGAZYN OBUWIA DAMSKIEGO

egzystujący od lat 10

Ulica S-to Krzyzka N. 19 n.

Przeniesionym został pod Nr 1 tejże samej ulicy, gdzie Cukiernia W. Semadeniego, oczem ma zaszczyt zawiadomić Saanowne D. my, które raczą łaskawie zaszczycać go swemi względami.

F. BRYNIARSKI.
—7796—2—3

Rs. 13,500

jest do wypożyczenia na pierwszy Numer Hypoteki domu murowanego w Warszawie lub na Dobra Ziemskie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Handlu Korzennym pod Nr 4 przy ulicy Tamka. —7770—3—3

Nabywszy Wielki Transport

TYTONIU

z prawdziwego liścia Tureckiego z Różnych Fabryk od kop 96 do 2 rs. 50 kop. Wyprzedaje takowy po znacznie niższych cenach od cen fabrycznych w Dystrybucji przy Ulicy róg Podwala i Kapitulnej Nr 449. —7795—2—3

Prawdziwy Patentowany
PORTLANDZKI CEMENT
z Fabryki

ROBINS & C-omp. w Londynie.

Każda beczka wagi brutto 424 funt. angielskich, jest do nabycia w Kantorze Karola Jacobson, przy ulicy Zimnej Nr 1 nowy, —7347—3—3

Zakład okuć do drzwi, ôkien i gwoździ maszynowych

Kamieńskiego i Agarta

w Warszawie przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 617, w domu zwanym Bibljoteką Załuskich. Zaopatrony w różnego rodzaju okucia tak do drzwi i okien, Drzwiczki hermetyczne i zwyczajne do pieców, Rury trzy szybrowe z wentylatorami, Gwoździe maszynowe. Zakład posiada także dla obywateli ziemskich Świdry do próbowania ziemi, Kosze żelazne do siana i wiele innych przedmiotów w zakres tego wchodzących.
1—8 — 7827 —

POKOST

w wyborowym gatunku
po cenie zniżonej, poleca
WARSZAWSKA OLEJARNIA PAROWA,

dawniej **Otto & Scheller.** Ulica Hoża Nr 9. —7368—5—12

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia

MLECZARNIA

z kompletnen urządzeniem, egzystująca od kilku lat i szczycąca się dobrem powodzeniem. Aleja Ujazdowska Nr 11 nowy. —7728—3—3

Do Składu Jana Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495 nadszedł świeży transport

cementu

krajowego Portland zwanego z fabryki Grodziec, dalsze tranporta ciągle nadsyłane będą.
— 3602— (15—22

Są do sprzedania

DWIE BRYCZKI

na ressorach, jedna nowa na parę koni, druga na jednego konia, oraz FAJETON używany na parę koni i FAJETON nowy lekki na jednego konia. Ulica Długa Nr 22, dom P. Jasińskiego. Wiadomość w Kantorze wynajmu powozów. —7737—1—3



Jest do sprzedania **Garnitur Mebli mahoniowych**, stosowne do tychże mebli **Firanki** do okien i drzwi, także duży **Dywan, Lampa** i 20 doniczek **kwiatów** pierwszorzędnych i to wszystko w najlepszym stanie.

Wiadomość przy ulicy Gęsiej Nr 4 nowy, mieszkania Nr 36 i 37, na dole. Właściciela tych przedmiotów zastać można od godziny 4 do 7 po południu. 3—3 — 7740 —



Fabryka Fortepianów

J. Rzążewskiego,

przeniesioną została na ulicę Leszno pod Nr domu 4 nowy. Wyrabia fortepiany nowe najświeższego fasonu i konstrukcji,—oraz przyjmuje **wszelkie reperacje i strojenia.** —7686—3—3



FORTEPI NY,

Pianina i Harmonie zagraniczne, do sprzedania, i wynajęcia w Magazynie A. WERNER, ulica Senatorska, Nr 16 nowy, naprzeciw domu Petyskusa na 1-em piętrze. —7881—1—3

Potrzebny jest do kupienia



FORTEPIAN LUB PIANINO

używane, o 7-miu oktawach, z dobrych fabryk. Ktoby miał takowy, raczy zostawić adres z oznaczeniem ceny, na ulicy Miodowej Nr 10 nowy, wprost Rządu Gubernialnego, w podwórzu na 1-m piętrze, wprost bramy, gdzie Rekomendacja Guwernerów. —7872—1—3

Do wynajęcia od Ś-go Michała

MIESZKANIE

składające się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze. Wiadomość przy ulicy Daniłowiczowskiej dom W-go Toeplitza, Nr 619/20, 5 nowy. —7832—2—3

Ktoby miał do wynajęcia od d. 1 Września lub 1 Października r. b.

MIESZKANIE,

z oddzielnem wejściem, złożone z dwóch pokoi i przedpokoju, albo z trzech małych pokoi, przy ulicy Długiej, Miodowej, S-to Jerskiej lub Przejazd położone, zechce zostawić wiadomość w Kancellarji Mecenasa Wierzchlejskiego, ulica Długa Nr 9 nowy. —7738—3—3

POKÓJ

od frontu przy familji, umeblowany z opałem i obsługą, dla pojedyńczej Osoby, jest do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Senatorskiej róg Bielańskiej Nr 16. Stróż domu wskaże. —7671—3—3

Potrzebne jest od 1-go Października

MIESZKANIE

złożone z 6 lub 7 pokoi ze stajnią i wozownią na jednej z pryncypalnych ulic. Ktoby miał takowe do wynajęcia raczy nadesłać adres pod Nr 33 ulica Małszałkowska, do mieszkania PP. Bonet. —7629—2—6

W domu pod Nrem 19 przy ulicy Grzybowskiej, do najęcia zaraz lub od Śgo Michała

4 POKOJE,

z kuchnią, drwalnią i piwnicą, świeżo odnowione, za cenę rs. 320 rocznie. Wiadomość u Właścicielki. —7891—1—3

MIESZKANIE

wygodne, to jest Pokój i Salon z przedpokojem, z meblami, od frontu na 2-m piętrze pod Nrem 1372a (nowy 69), przy ulicy Marszałkowskiej, blizko ogrodu Saskiego, jest do odnajęcia w każdym czasie. —7759—1—1

DWA SKLEPY

są w Hotelu Niemieckim, każdego czasu do najęcia, z powodu zaszłych okoliczności. Wiadomość u Rządcy. —7688—3—3

W domu zajmowanym przez Zarząd Telegrafów przy ulicy Królowskiej, wprost ogrodu Saskiego, jest do najęcia od 1-go Stycznia 1874 r.

L O K A L,

na dole od frontu, składający się z 4-ch pokoi i kuchni, z wejściem od bramy i od ulicy, na Kawiarnię, Restauracię lub inny podobnego rodzaju Zakład, za Rs. 750 rocznie. W razie zażądania, mogą być wybite sklepy, przyczem i cena powyższa uleguie zmianie. Wiadomość u Rządcy domu. —7559—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania każdego czasu

SKLEP Wiktuałów.

Ulica róg Krochmalnej i Żelaznej Nr 927/32. —7696—3—3

Z powodu nieprzewidzianych wypadków—jest do odstąpienia w każdym czasie

SKLEPIK WIKTUAŁÓW,

z Dystrybucją i Norymberszczyzną, wraz z mieszkaniem, w korzystnym miejscu bo obok fabryki Ewansa, ulica Ś-to Jerska Nr 4. —7798—2—3

Jest do odstąpienia zaraz

SKLEP WIKTUAŁÓW

wraz z Dystrybucją, prowadzony przez lat 6, ulica Wązki Dunaj, Nr 154 (nowy 5). —7865—1—3

W Sobotę rano, to jest 2 Sierpnia, zgubiono w ogrodzie Saskim, na wodach mineralnych, lub w przejściu na ulicę Marszałkowską

WYROK SĄDU APELACYJNEGO

i inne dokumenta dotyczące tejże sprawy.

Uprasza się znalazcę tych dokumentów, o zwrócenie onych właścicielowi, na ulicę Marszałkowską Nr 54, mieszkania 4, za co prócz wdzięczności, otrzyma nagrodę. —7854—1—1

W Niedzielę, dnia 3-go Sierpnia o godzinie 8-mej wieczorem zostawionym został w parku Łazienkowskim, w alei prowadzącej do teatru na ławce PALETOT dziecinny, koloru popielatego. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie go na ulicę Żórawią Nr 1630 (nowy 1), na 2-gie piętro Nr 6 mieszkania, za nagrodą jeśli takowej żądać będzie. —7861—1—1

Dnia 3-go Sierpnia, w Niedzielę w powrocie z Saskiej Kępy wieczorem, Aleją Jerozolimską, Nowym-Światem do ulicy Chmielnej zgubiony został **ZEGAREK ZŁOTY,** o dwóch kopertach, damski, bez szkła, pamiątkowy. Uprasza się łaskawego znalazcę o wiadomość za nagrodą. Ulica Chmielna Nr 4 nowy. Stróż wskaże. —7890—1—3

ZEGAREK

damski, złoty, o 8-miu kamieniach z łańcuszkiem złotym, krótkim, u końca ze szpilką także złotą, zgubiony został z Piątek (dnia 1go Sierpnia r. b.), albo w teatrzyku Alkazar, albo po drodze od kolumny Zygmunta do tegoż teatrzyku. Łaskawy znalazca zechce takowy oddać za dobrą nagrodą do kantoru Guwernantek w domu Nr 61 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. —7839—2—3

LASKA.

W przejeździe przez Aleję Ujazdowską lub Łazienki Królewskie w zeszłą sobotę uroniono z dorożki **LASKĘ** trzcinową ze srebrną skówką na której znajduje się monogram z liter MB. Uprasza się znalazcę o zwrót tej laski pod Nr 70, na Nowym-Świecie, Nr mieszkania 2-gi, za nagrodą rs. 3, jeśli takowej żądać będzie. —7855—1—1

Nagrody rs. 3.

W sobotę wieczór z domu Nr 476, (hotelu Litewskiego) wybiegł **PIES czarny,** szczeniak, 2 i pół miesięcy mający, z rasy wyżło pod piersiami i końce łapek białe, wabi się Nero. Kto odprowadzi go do Szwajcara tegoż hotelu, otrzyma powyższą nagrodę: ostrzega się że nieprawy posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągniętym zostanie. —7859—1—3

W dniu 1 Sierpnia r. b. na Placu Targowym pod 3-ma Krzyżami, zgubiono

3 LOKI

z włosów ciemno-blond, owinięte w papier. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do stróża domu Nr 30, przy ulicy Alea Jerozolimska za nagrodą stosowną. —7888—1—3

Dnia 3-go b. m. (w niedzielę) zgubioną została

Dewizka złota

z kluczykiem złotym. Łaskawy znalazca, raczy oddać u Szwajcara hotelu Krakowskiego za wynagrodzeniem, gdyż takowa jest drogą pamiątką. —7858—1—3

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Дозволено Цензурою